

Kalbarczyk, Sławomir

Do Redaktora "Przeglądu Historycznego"

Przegląd Historyczny 83/1, 195

1992

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

L I S T Y D O R E D A K C J I

DO REDAKTORA „PRZEGLĄDU HISTORYCZNEGO”

Proszę o zamieszczenie sprostowania do mego artykułu o Kazimierzu Bartlu we Lwowie w latach 1939—41 („Przegląd Historyczny” 1991, z. 2). Podalem w nim (s. 283) — za „Pamiętnikiem” M. Bartłowej — błędną datę aresztowania byłego premiera jako noc z 9 na 10 lutego 1940 r.

Opierając się na wspomnieniach H. Steinhausa (*Wspomnienia z lat 1920—1964*, maszynopis w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 16189/II), który również pisze o tym fakcie, należy przyjąć, iż aresztowanie nastąpiło w nocy z 9 na 10 grudnia 1939 r., kiedy to we Lwowie NKWD aresztowało około 2 tysiące oficerów. Był wśród nich ppłk rezerwy wojsk kolejowych K. Bartel, którego jednak natychmiast wypuszczono. Ze w obu relacjach chodzi o to samo aresztowanie, świadczy fakt, iż zarówno Steinhaus jak i M. Bartłowa wspominają o kradzieży w trakcie rewizji złotego zegarka; Bartel upomniał się o jego zwrot u komendanta NKWD po odwiezieniu z więzienia do domu.

Stawomir Kalbarczyk

SPROSTOWANIE

W moim artykule recenzyjnym pt. *Przeciw nacjonalizmowi w badaniach naukowych nad przeszłością stosunków polsko-niemieckich* (PH t. LXXXI, 1990, z. 1—2, s. 319—324) znalazł się błąd, który zupełnie zmienił sens wypowiedzi autora i uczynił niejasnym cały fragment wypowiedzi. Mianowicie na s. 322, w. 12 od dołu (nie licząc przypisów) zamiast „dostarczają ich” powinno być „dostrzegają je”. W zdaniu tym nie chodziło bowiem o to, że uczeni niemieccy i dzisiaj dostarczają kolejnych „grzechów”, lecz odwrotnie — że dostrzegają „grzechy” swoich poprzedników.

Jan M. Piskorski